

JÓZEF GRABOWSKI

Gdańsk-Wrzeszcz, 28 września 1989 r.

Józef Grabowski

[...]

Redakcja tygodnika katolików „Zorza”

Warszawa

Zgodnie z apelem zamieszczonym w nr. 12/89 niżej podaję dane mego Ojca, Franciszka Grabowskiego, zaginionego w ZSRR w czasie II wojny światowej, odpowiadając na wyszczególnione pytania:

1. Franciszek Grabowski, syn Józefa i Leokadii z Olszewskich, ur. 15 stycznia 1884 r. w Gąbinie, pow. gostyński, woj. warszawskie.
2. Hrubieszów, woj. lubelskie.
3. Trzyletnia rosyjska szkoła miejska, zawód wyuczony – szewc damski, od 10 lutego 1919 r. do września 1939 r. służył w polskiej Policji Państwowej.
4. St. szeregowy armii rosyjskiej, rezerwa w armii polskiej. Od 1938 r. st. posterunkowy Policji Państwowej – posterunek w Hrubieszowie, woj. lubelskie.
5. Aresztowany na początku października 1939 r. w domu przez grupę uzbrojonych cywili z czerwonymi opaskami, narodowości żydowskiej, i przekazany sowieckiemu dowództwu miasta. Pomimo składanych przez mieszkańców miasta petycji na piśmie (ok. dwóch tysięcy podpisów) w sprawie zwolnienia Ojca, który cieszył się bardzo dobrą opinią wśród obywateli, oraz zapewnień komendanta miasta, że *zawtra budiet swobodnyj*, pod koniec października 1939 r. wraz z grupą oficerów policjantów, nauczycieli, księży i urzędników państwowych (razem ponad sto osób) [Ojciec] został wywieziony wagonem bydlęcym w głąb ZSRR.
6. Pod koniec stycznia 1940 r. otrzymaliśmy kartę pocztową napisaną 1 stycznia 1940 r. z obozu jenieckiego w Ostaszkowie, *obłast kalininskaja, jaszczyk* nr 31. Karta napisana została w języku rosyjskim przez współwięźnia i Ojciec tylko ją podpisał, gdyż zabrano

mu okulary (zarekwirowano też pamiątkowy srebrny zegarek) i nie był w stanie sam karty napisać. Pomimo wysłania kilku listów na podany przez Ojca powyższy adres, nigdy już żadnego znaku życia od Niego nie dostaliśmy. Poszukiwania przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż pozostały bez rezultatu.

Ja służąc w Wojsku Polskim (I Armii) w latach 1944–1946 razem z obywatelami ZSRR polskiego pochodzenia, słyszałem od nich różne wersje likwidacji obozu w Ostaszkowie, m.in.:

- a) utopienie jeńców w Morzu Białym na wiosnę 1940 r.,
- b) masowe rozstrzelanie na wzór Katynia wiosną 1940 r. w nieznanym miejscu kaźni.

7. Zgłasza: Józef Grabowski, zam. [w] Gdańsku-Wrzeszczu, [...], syn zaginionego Franciszka Grabowskiego.

PS. Jesteśmy Wam dożgonnie wdzięczni za podjętą działalność upamiętnienia ludzi – Polaków, którzy walczyli i wywalczyli Polskę Niepodległą i [zginęli] za Nią z rąk zbrodniarzy, którzy do tej pory nie ponoszą odpowiedzialności.

Józef Grabowski z dziećmi, wnukami i przyjaciółmi!